Moje postrzeganie własnej kobiecości

Dodany przez Magdalena Waśko
sobota, 24 sierpnia 2013 10:36 - Poprawiony sobota, 10 sierpnia 2013 21:08



Pomimo tego, iż moja niepełnosprawność znacząco różni się od ?typowej niepełnosprawności? (chodzi mi o niepełnosprawność wrodzoną lub złamanie kręgosłupa) i gdy siedzę na normalnym krześle, to nawet nie widać, by było ze mną coś nie tak? to ten wózek inwalidzki stanowi swoistego rodzaju ?izolator? od męskiej części populacji (jakkolwiek by to nie zabrzmiało, to tak niestety jest).

Co do kobiet? to kobiety na ulicy (zwłaszcza te starsze) przechodzą obok z takim politowaniem? zupełnie jakbym chciała być kaleką. Już niejeden raz przechodząca obok mnie kobieta spojrzała na mnie i z głębokim żalem oznajmiła: ?*Ojej, taka pani młoda, ładna, a na wózku?* ?. Pffff, w takich momentach omal mnie szlag nie trafia! Ja zdaję sobie sprawę, że ta kobiecina mi zapewne współczuje? jednak nie zmienia to faktu, że takim zachowaniem nie zmieni mojej sytuacji ? a najwyżej niesamowicie mnie zirytuje? do tego stopnia, że mogę stać się niemiła dla niej? i coś bezczelnego odpowiedzieć (coś w najdelikatniejszym stylu, co przychodzi mi do głowy: ?
TO NIECH SIĘ PANI ZE MNĄ ZAMIENI!!!
?).
Jednak, na szczęście, nigdy nie dałam upustu mojej złości ? chyba :)

Kiedyś zapragnęłam mieć buty ? na takim wyyysokim obcasie ? ok. 8 cm. Pomyślałam: ?*A co??! Ja też mogę!*
?. Chciałam poczuć się jak typowa kobieta ? ha! ? założyć nogę na nogę i zapalić papierosa :) Ale w chwili, gdy opowiedziałam mojej znajomej (trochę starszej ode mnie) o swoich planach, ta spojrzała na mnie z taką miną: coś na styl? ?WTF?? i powiedziała: ?
A po co ci takie buty??! Wiesz, jak komicznie będziesz w nich wyglądała?!
?
Wówczas chciałam zarzucić jakimś opryskliwym hasełkiem? ale pomyślałam, że to nie jej wina, iż ma tak zaściankowe myślenie.

Dlaczego to, że siedzisz na wózku, ma oznaczać od razu takie wyzbycie się? odarcie? z kobiecości?! Tak więc ja ? jako PEŁNOPRAWNA NIEPEŁNOSPRAWNA ? mówię stanowcze **NIE**
wszystkim tym, którzy uważają, że kobieta na wózku to już nie kobieta!!!! Kobieta, to kobieta ? bez względu na to, czy chodzi, siedzi, leży, czy nawet pełza!

Czasem można odnieść wrażenie, że my ? niepełnosprawni ? jesteśmy TRZECIĄ PŁCIĄ. I naprawdę, takie wrażenie wywiera fakt, że gdy skierujemy się w kierunku toalet ? w jakimkolwiek miejscu publicznym, to oczywiście istnieją toalety dla mężczyzn, toalety dla kobiet i? DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH. Zupełnie tak, jakbyśmy stanowili odrębną kategorię ? choć jednak dobrze, że istnieją takie udogodnienia?

A seks z osobą niepełnosprawną ? to już temat tabu!
Faktem jest to, że o wiele częściej to niepełnosprawni mężczyźni znajdują partnerkę, aniżeli niepełnosprawne kobiety ? i to, jak przypuszczam, jest związane ze stereotypowym myśleniem ludzi? tzn. kobieta MUSI posprzątać, ugotować, itd? no i ok! Tylko kto twierdzi, że my ? kobiety na wózkach ? nie DAMY RADY?

DAMY RADĘ ? spokojnie! :) Dajcie tylko nam szansę!

Magdalena Waśko